**Krąg Biblijny – Spotkanie 24 (Mk 6,30-44)**

**04.05.2022 r.**

**Mk 6,30-44:**

**Kontekst:**

- omawiany fragment znajduje się bezpośrednio przed narracją opisującą nocne objawienie się Jezusa na jeziorze (podobna sekwencja wydarzeń występuje u innych ewangelistów, z wyjątkiem św. Łukasza, który zatrzymuje się na opisie rozmnożenia chlebów)

**w. 30:** „**Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali.**”

 - *Apostołowie zebrali się u Jezusa –* moment powrotu uczniów posłanych przez Jezusa z misji stanowi zwieńczenie i podsumowanie ich pierwszej samodzielnej działalności (Jezus – tak jak dobry rodzic – uczy samodzielności, a nie trzyma za rękę przez całe życie);

 - *opowiedzieli Mu wszystko –* Apostołowie dzielą się z Jezusem swoimi doświadczeniami;

 - *co zdziałali i czego nauczali –* ich misja charakteryzowała się zarówno nauczaniem jak również wypędzaniem złych duchów i uzdrawianiem chorych przez namaszczenie olejem (por. Mk 6,12-13);

**w. 31:** „**A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu.**”

 - *pójdźcie wy sami osobno –* Jezus widział, że Jego uczniowie potrzebują wypoczynku; życie to nie tylko praca; aby praca i zaangażowanie (również w ewangelizacji) mogła przynosić dobre owoce należy zatroszczyć się również o odpowiedni wypoczynek;

 - *na miejsce pustynne –* istotą tego odpoczynku jest udanie się na miejsce, gdzie nie ma ludzi; pustynia jest miejscem, gdzie łatwiej usłyszeć własne serce; wniosek: aktywność misyjną należy łączyć z refleksją i modlitwą;

 - *tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło –* do tej pory Apostołowie nieustannie przebywali wśród ludzi, którzy ciągle czegoś od nich chcieli; Jezus zauważył, że Jego uczniowie potrzebują zregenerować swoje siły fizyczne i psychiczne; każdy człowiek potrzebuje czasem samotności;

 - *nawet na posiłek nie mieli czasu –* po powrocie z misji apostolskiej nie mogli się posilić z powodu nieustannego napływu ludzi; stopień zaangażowania uczniów w misję zaczyna przypominać samego Jezusa, który niejednokrotnie „nie miał czasu dla siebie”;

**w. 32:** „**Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno.**”

 - *odpłynęli więc łodzią –* Apostołowie odpłynęli razem z Jezusem, o czym świadczy w. 34.; to nie jest odpoczynek „od Jezusa” ale „z Jezusem”; Jezus też chce pobyć ze swoimi uczniami na samotności; dać im całą swoją uwagę i miłość, którą wcześniej musiał dzielić na wszystkich, którzy do Niego przychodzili;

**w. 33:** „**Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili.**”

 - *lecz widziano ich –* Jezus i Apostołowie nieustannie znajdowali się w centrum uwagi;

 *- zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast -* zanim uczniowie mieli szansę odpocząć dotarł do nich wielki tłum ze wszystkich miast; tłum ludzi, który słyszał o Jezusie, pragnie Go zobaczyć, dotknąć, usłyszeć;

 - *zbiegli –* to nie był spokojny spacerek; „W Ewangelii wyczuwa się dreszcz pewnego pośpiechu, ale jest to wyjątkowy pośpiech, znacznie różniący się od naszej obsesyjnej i bezsensownej gonitwy (B. Maggioni)";

 - *uprzedzili –* skąd ludzie wiedzieli dokąd płynie Jezus? jeśli nam na czymś/na kimś zależy to potrafimy wiele przewidzieć;

**w. 34:** „**Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce niemające pasterza. I zaczął ich nauczać.**”

 - *gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum –* ludzie już czekali na Jezusa na drugim brzegu Jeziora Galilejskiego; przed chwilą ludzie szukali wzrokiem Jezusa, a teraz to On ich dostrzega; wzrok Jezusa sięga do głębi; Jezus widzi nie tylko to, co widoczne dla oczu lecz zauważa potrzeby i pragnienia ludzkiego serca;

 - *zlitował się nad nimi -* reakcją na widok tak licznych tłumów nie było zniecierpliwienie czy gniew z powodu niespełnionych oczekiwań zasłużonego odpoczynku, ale okazanie współczucia i miłosierdzia; Jezus „wzruszył się”, albo jeszcze mocniej – „wzburzyły się Jego wnętrzności, wzburzyło się Jego serce”; to słowo odnosi się do łona, do miłości matczynej; Jezus kocha jak matka, bezinteresownie;

 - *byli jak owce niemające pasterza –* właśnie dlatego Jezus zlitował się nad nimi; to dramatyczne położenie opuszczenia jest starotestamentalną metaforą stanu zabłąkania Ludu wybranego, wobec którego Jezus staje jako pasterz gromadzący go na nowo i prowadzący do celu poprzez nauczanie (Jezus prowadzi do prawdy); ci ludzie są słabi, bezradni, niespokojni, zagrożeni, potrzebujący nie tylko zdrowia, ale także kierunku i sensu życia i proszą otwarcie o pomoc;

**w. 35:** „**A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce jest puste, a pora już późna.**”

 - *pora była już późna –* nauczanie Jezusa przeciągało się w czasie; mimo to ludzie trwali przy Nim i słuchali Jego słów;

- *przystąpili do Niego uczniowie –* Apostołowie odczuwali już wyraźnie odpowiedzialność za tłumy i dlatego postanowili zareagować (z troski o zebranych ludzi);

**w. 36:** „**Odpraw ich! Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia».**”

 - *odpraw ich –* więź między Jezusem a uczniami nie miała charakteru okazjonalnego, bowiem dzielili wspólny los, podczas gdy inni (tłumy) przebywali z Nim tylko czasowo; po wysłuchaniu Jezusa opuszczali Go; dlatego sugestii Apostołów (*odpraw ich*) nie należy rozumieć jako czegoś złego;

 - *a kupią sobie coś do jedzenia –* Apostołowie przypominają Jezusowi, że są jeszcze inne potrzeby oprócz słuchania słowa Bożego (zapewnienie schronienia i pokarmu); w tej diagnozie ujawnia się ich pragmatyzm myślenia, ale też tendencja zaradzenia zaistniałej sytuacji według ludzkich i racjonalnych kryteriów;

**w. 37:** „**Lecz On im odpowiedział: «Wy dajcie im jeść!» Rzekli Mu: «Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść?»**”

 - *wy dajcie im jeść –* słowa Jezusa były dla Apostołów zaskoczeniem, gdyż otaczała ich nieprzebrana rzesza ludzi (5000 mężczyzn);

 - *mamy za dwieście denarów kupić chleba? –* uczniowie podają szacunkową cenę dwustu denarów dla zakupu pożywienia dla tak licznie zgromadzonych; prawdopodobnie były to środki, jakimi dysponowali Apostołowie; św. Jan zaznacza, że taka suma z pewnością nie wystarczyłaby, by nakarmić taką rzeszę (por. J 6,6);

**w. 38:** „**On ich spytał: «Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie!» Gdy się upewnili, rzekli: «Pięć i dwie ryby».**”

 - cudowne rozmnożenie chleba od samego początku miało niezwykłe znaczenie dla pierwszych chrześcijan, skoro jego opis zachowali wszyscy czterej ewangeliści;

- *On ich spytał –* Jezus pytaniem odpowiada na pytanie; zupełnie nie martwi się tym, czym martwią się uczniowie;

*- ile macie chlebów? –* Jezus nakazuje uczniom, by zorientowali się iloma chlebami dysponują (jakie są ich ludzkie możliwości);

- *pięć i dwie ryby –* zasoby jakie posiadali Apostołowie były rzeczywiście znikome;

**w. 39:** „**Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie.**”

 - *polecił im wszystkim usiąść –* Jezus, jak prawdziwy gospodarz na uczcie przejmuje inicjatywę; On jest Panem domu i właśnie wydaje ucztę; na początek zaprasza do zajęcia miejsca;

 - *na zielonej trawie –* wzmianka o zielonej trawie pozwala umiejscowić cudowne rozmnożenie chleba w czasie (w Galilei jest krótka i piękna wiosna przypadająca na marzec/kwiecień);

 - cudowne rozmnożenie chleba przez Jezusa posiada swój pierwowzór literacki w Starym Testamencie:

 - Bóg, za pośrednictwem Mojżesza, karmił Izraelitów manną na pustyni;

 - Elizeusz rozmnożył 20 chlebów dla 100 ludzi (cud Jezusa jest wspanialszy);

**w. 40:** „**I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu.**”

 - *gromada przy gromadzie –* takie pogrupowanie zebranych miało ułatwić rozdawanie pożywienia; możemy też upatrywać znaczenia symbolicznego: „ponieważ różne są grupy ludzi, którzy potrzebują pokarmu od Jezusa – bo nie wszyscy karmią się tymi samymi naukami” (Orygenes);

 - *po stu –* liczba święta i ze względu na jedność poświęcona Bogu; możliwe znaczenie grupy 100 – umocnienie;

 - *po pięćdziesięciu –* pięćdziesiąty rok był Rokiem Jubileuszowym, w którym odpuszczano dosłownie wszystkie zobowiązania, z uwalnianiem i „zwracaniem niewolnikowi wszystko, co za długiem zabrano”; możliwe znaczenie grupy 50 – przebaczenie;

**w. 41:** „**A wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich.**”

 - Jezus miał możliwość zaspokojenia głodu chleba i zrobił to, ale ewangelista daje wyraźnie do zrozumienia, że ważniejsze jest zaspokojenie przez Niego innego głodu;

 - *odmówił błogosławieństwo –* Żydzi najpierw odmawiają modlitwę dziękczynną, dopiero potem dzielą się pożywieniem;

- *wziąwszy, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał i dawał –* Marek w sposób celowy w taki sposób opisuje cudowne rozmnożenie chleba, by skierować uwagę czytelnika ku Eucharystii;

- *dawał uczniom, by kładli przed nimi –* uczniowie biorą czynny udział w cudzie rozmnożenia chleba; jeśli Jezus jest gospodarzem to uczniowie są domownikami, którzy obsługują zaproszonych gości;

**w. 42:** „**Jedli wszyscy do sytości.**”

 - *do sytości –* Jezus jak karmi, to karmi; od Jezus nikt nie odchodzi głodnym; Jezus dba również o zaspokojenie potrzeb materialnych człowieka;

**w. 43:** „**i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i ostatków z ryb.**”

 - *i zebrali –* zwyczaj żydowski, który polegał na zebraniu resztek jedzenia, wynikający z szacunku do Bożych darów;

- *dwanaście pełnych koszów ułomków –* ilość zebranych koszów nie jest przypadkowa; nawiązuje do 12 pokoleń Izraela i stanowi zapowiedź nowego Ludu Bożego, dla którego Jezus będzie rozmnażał chleb (swoje Ciało);

**w. 44:** „**A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.**”

 - *pięć tysięcy mężczyzn –* liczba osób, które nakarmił Jezus przy użyciu zaledwie pięciu chlebów i dwóch ryb, jest rzeczywiście duża; oprócz mężczyzn z pewnością były tam jeszcze kobiety i dzieci (a więc wszystkich zgromadzonych mogło być nawet i 10 000);

**Myśli do medytacji:**

- czy pozwalam dzieciom na przestrzeń samodzielności? czy nie wyręczam ich gdy nie ma takiej konieczności?

- czy umiem odpoczywać? czy dbam o zdrowy odpoczynek? czy wykorzystując wolną chwilę, którą można by przeznaczyć na odpoczynek (na modlitwę) nie sięgam po telefon?

- czy w moim życiu są takie osoby, od których powinnam/powinienem „odpocząć”?

- czy nie traktuję modlitwy jako pracy, która kojarzy mi się z trudem i znojem?

- jak reaguję na ludzi, którzy przerywają mi odpoczynek? ze zdenerwowaniem, niecierpliwością?

- czy potrafię się dzielić tym co ma, nawet jeśli mam niewiele?

- jak rozumiem myśl: „Dobro to jedyna rzecz, która się mnoży kiedy się ją dzieli”?

- czy znam siebie? czy wiem jakie są moje ograniczenia? jak je przyjmuję?

- jak wygląda moja relacja z Jezusem? którą porę roku najbardziej przypomina? wiosnę, lato, jesień czy zimę?

- czy widzę w Jezusie Kogoś, kto potrafi zatroszczyć się nie tylko o moje potrzeby duchowe lecz i materialne?

- Jezus zanim połamał chleb odmówił błogosławieństwo – jak wygląda okazywanie mojej wdzięczności Bogu za pożywienie? czy modlę się przed i po jedzeniu?

- od Jezusa nikt nie odchodził głodnym – czy potrafię „nakarmić” drugiego człowieka? jak jest z moją gościnnością? czy karmię innych dobrym słowem?

- zebrali 12 koszów ułomków – jak szanuję jedzenie? czy nie robię nieprzemyślanych zakupów? co robię z resztkami jedzenia? czy uczę dzieci szacunku do chleba? czy całuję chleb, gdy upadnie na ziemię?

- jak często pozwalam Jezusowi na to, aby karmił mnie sobą na Eucharystii?